

Krasza, Facebook

W tytule wpisze może jakby to wyszukać
Jak na facebookuu czarny kot chodził w białych butach
Przeglądaliśmy te zdjęcia, kobieta znowu piękna
Te profilowe zdjęcia zrażają nas na wstępach
Jestem, może dziś napiszę dobry post
Niech lajkują, komentują, jeszcze jeden i już stop
Może zyskam więcej fanów, może napiszą coś
Jesteś świetny, działasz na gardło jak cukierek halls
Znowu kilka masz zaproszeń i znowu się tym jarasz
Zaczepiła cię panna Twojego ziomeczka Jara
Dygasz się odczepić a może już mu powiedz
Ten pieprzony faceebok zamotał ludziom w głowie
Bariera przez internet Na czacie kilka osób
Z listy zielonych kropeczek, bierzesz jedną na podsłuch
Powstaje jakiś kontakt, rozmawiacie o zdjęciach
Może by się tu spotkać, jeszcze nie pora wczesna

Ref.

Facebook, życie facebooka polega na postach
Jak nie masz dwustu znajomych to weź facebooka zostaw
Ludzie wiedzą wszystko, nie boją się hakerów
Bo konta na facebooku nie chce nawet taki nierób 2x

Poszperamy po nowościach, może ktoś coś dziś dodał
Wracamy z pracy, ze szkoły Zawsze zajęta głowa
Wpisujesz login, hasło, zaczęłaś życie
Po co masz wychodzić na dwór, jak możesz w pulpicie
Sprawdzamy strony fanów, może jest ich już więcej
Ostatni post ma tysiąc lajków, przedostatni osiemset
Nowa koleżanka zaprosiła na facebooku
I ten koleś rok temu dostał chyba z moich butów
Ten pieprzony facebook to światło Daje nam światło
Ludzie na nim walczą często wracając z tarczą
Siedemdziesiąt procent facebook, trzydzieści procent sen
Ale patrzcie, zarejestrował się nawet sen
Często czuję lęk gdy ktoś pisze, że zabije wszystkich
Ten facebook daje odwagę ludziom przede wszystkim
Ktoś się zaręczył, chciał ślub bez księdza
Ale jazda od kiedy już nieważna jest przysięga

Ref.

Facebook, życie facebookaa polega na postach
Jak nie masz dwustu znajomych to weź facebooka zostaw
Ludzie wiedzą wszystko, nie boją się hakerów
Bo konta na facebooku nie chce nawet taki nierób 2x